

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 stycznia 2021 r.,

sprawy **M. F. i W. Z.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa o znamionach określonych w art. 286 § 1 k.k. i art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej W. Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) na rzecz adw.

A. N., kancelaria adwokacka w O., tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść oskarżycielki subsydiarnej W. Ł.,

3. zwolnić oskarżycielkę subsydiarną od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. F. i W. Z. zostali oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez wyzyskanie przymusowego położenia W. Ł. i wprowadzenie jej w błąd co do treści

faktycznie podejmowanych przez nią czynności prawnych, w celu uzyskania korzyści majątkowej, doprowadzili do zawarcia przez nią w dniu 27 września 2010 roku w O. przedwstępnej umowy sprzedaży mieszkania w G., nakładając na W. Ł. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, tj. o czyn z art. 286 § 1 i z art. 304 kk w zw. z 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 15 maja 2019 r., sygn.. akt II K (...), uniewinnił M. F. i W. Z. od stawianych im zarzutów.

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżycielka subsydiarna W. Ł. i jej pełnomocnik z urzędu.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn.. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zarzucając na podstawie art. 523 oraz 526 § 1 k.p.k.:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność autentyczności podpisu Z. Ł. na pokwitowaniu kwoty 100.000,00 zł, pomimo tego, że autentyczność tego podpisu była kwestionowana przez w/w świadka, co spowodowało błędną ocenę stanu faktycznego w sprawie, a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonych;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że oskarżeni M. F. i W. Z. nie byli wystarczająco świadomi sytuacji życiowej i materialnej W. Ł., mimo iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżeni taką świadomość mieli;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 87 § 1 k.p.k. przez odmowę zmiany pełnomocnika z urzędu w osobie adw. B. P., w sytuacji, gdy zachodził konflikt interesu pomiędzy oskarżycielką subsydiarną W. Ł. a jej pełnomocnikiem B. P., z uwagi na reprezentowanie oskarżonego M. F. przez współnika spółki partnerskiej adw. B. P., zwłaszcza że oskarżycielka nie mogła osobiście uczestniczyć w rozprawach w O. z uwagi na swój wiek, stan zdrowia i znaczną

odległość miejsca zamieszkania od Sądu w O..

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w O..

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Podzielić trzeba było stanowisko wyrażone w odpowiedzi prokuratora Prokuratury Rejonowej w O., co do tego, że kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnej W. Ł., adw. A. N., zaskarżająca prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...) w sprawie przeciwko M. F. i W. Z. na niekorzyść oskarżonych – nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony w tej sprawie okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jego oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecnictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z

urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Formalnie rzecz biorąc podniesiono w niej zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, do czego miało dojść w wyniku przekroczenia dyrektyw zawartych w normach art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a nadto art. 87 § 1 k.p.k.

Jednak już analiza treści tych zarzutów, a także części motywacyjnej skargi kasacyjnej, prowadzi do przekonania, że nie spełniają one ustawowych wymagań, jakie zostały sformułowane w odniesieniu do nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Już sama konstrukcja kasacji i jej kierunek jednoznacznie wskazują, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie winy.

Niezależnie od tego, że w orzecznictwie sądu kasacyjnego nie jest akceptowana praktyka powtórnego przedstawiania zarzutów zwykłego środka odwoławczego bez powiązania ich z zarzutem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i wykazania, że w postępowaniu przed sądem II instancji doszło do jego pominięcia, teza o naruszeniu norm zawartych w treści przepisów art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., nie znajduje należytego wsparcia. Sąd Okręgowy w O. odniósł się do zagadnienia braku potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu analizy porównawczej pisma ręcznego, która to opinia miała potwierdzić autentyczność podpisu św. Z. Ł. na pokwitowaniu odbioru kwoty 100.000 zł. Zasadność stanowiska wyrażonego przez Sąd nie została skutecznie podważona w wywodach zamieszczonych w kasacji, a przypomnieć trzeba, że sam fakt przekazania pieniędzy oskarżycielce subsydiarnej nie może być skutecznie kwestionowany skoro potwierdzają go operacje bankowe przeprowadzone przez nią po ich otrzymaniu. Natomiast z punktu widzenia potwierdzenia sumy pieniędzy jaka została przekazana – przeprowadzenie postulowanego dowodu jest zbędne.

W realiach procesowych tej sprawy całkowicie chybione okazało się także wskazywanie na przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., jako podstawę kolejnego zarzutu kasacyjnego. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i nie prowadził własnej analizy zgromadzonego materiału mającej uzasadniać ewentualną modyfikację wcześniejszego rozstrzygnięcia w zakresie ustaleń faktycznych, jego zadaniem było skontrolowanie wyroku Sądu I instancji z punktu widzenia zasadności zarzutów skargi apelacyjnej oraz okoliczności uwzględnianych z urzędu. W związku z powyższym nie ciążyły na nim obowiązki wynikające z treści art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Nie mógł zatem naruszyć tych przepisów, które wskazano w tym punkcie kasacji.

Analiza postępowania odwoławczego, a to ono jest przedmiotem kontroli kasacyjnej, nie potwierdza zasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 87 § 1 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku braku uwzględnienia konfliktu interesów oskarżycielki subsydiarnej i jej pełnomocnika procesowego. Niezależnie od tego, że na tym etapie procesu oskarżycielka nie składała wniosku o zmianę pełnomocnika, wobec czego sąd odwoławczy nie miał podstawy do podejmowania decyzji w tym zakresie odnotować należy, że podniesiony zarzut nie został wsparty przytoczeniem okoliczności świadczących o nienależytym wykonywaniu obowiązku reprezentowania oskarżycielki subsydiarnej przez adw. B. P. zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i przy sporządzaniu środka odwoławczego. Wywody i argumenty zamieszczone w nim przez pełnomocnika zostały wprawdzie uzupełnione w osobistej apelacji oskarżycielki subsydiarnej, ale także nie doprowadziły do zmiany orzeczenia przez sąd odwoławczy. Zauważyć na koniec trzeba, że stosownie do wymagań ustawowych, otwarcie drogi do postawienia w postępowaniu kasacyjnym zarzutu odnoszącego się do należytej reprezentacji strony przez pełnomocnika występującego przed Sądem I instancji, wymaga powołania jako podstawy przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i wykazania, że zarzut ten był postawiony w apelacji i albo nie został w ogóle rozpoznany albo rozstrzygnięto go z naruszeniem prawa, co ostatecznie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy zakres orzekania sądu kasacyjnego jest ograniczony do zarzutów poprawnie powołujących podstawę wymaganą w odniesieniu do tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, brak takiej podstawy nie

może być uzupełniany w trybie przewidzianym w art. 118 k.p.k. na niekorzyść oskarżonych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.